

Pieniądz dla wszystkich, czy wszystko dla pieniędzy?

2 grudnia 2020



Elity światowej finansjery, wywodzące się głównie z kręgów żydowskich, na przestrzeni kilku ostatnich stuleci wmówiły niemal wszystkim narodom świata swą talmudyczną moralność, w której celem i sensem życia człowieka jest gromadzenie kapitału. Przy czym musi być on wyrażany wyłącznie w gromadzonej na koncie walucie będącej składnikiem globalnego systemu monetarnego. System ten doprowadza jednak do wtórnego zniewolenia nie tylko wielu jednostek, lecz także całych społeczeństw, które przeliczają swą pracę, dobra i wartości intelektualne na pieniądz fiducjarny, czyli zapis – coraz częściej elektroniczny – którego wartość oparta została wyłącznie na gwarancji emitenta. Choć bierze on udział w międzynarodowych transakcjach, częściej jest on obiektem spekulacji i towarem samym w sobie. Na pieniądzu można bowiem świetnie zarabiać. Istotą zysku jest tutaj dług, który w dużej mierze kreuje wielkość i wartość danej waluty.